

Sygn. akt V.2 Ka 400/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**V Wydział Karny**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Olga Nocoń

**Protokolant:** Justyna Napiórkowska

w obecności --

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r.

sprawy:

**K. B. /B./**

**s. Z. i E.**

**ur. (...) w R.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 12 marca 2014r. sygn. akt III K 81/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok ;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. P. kwotę

420 (czteryście dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych

(dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt V.2 Ka 400/14

## UZASADNIENIE

K. B. został oskarżony o to, że w dniu 30 września 2012 r. w R. zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci stojaka wraz z sześcioma paczkami gum do żucia, powodując straty w łącznej wysokości 260 złotych na szkodę A. Z., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 6 maja 2002 r., sygn. akt III K 428/02 na karę 1 roku pozbawienia wolności z

warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze 3 lat, zarządzanej do wykonania na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 14 września 2005 r., sygn. akt III K 428/02 – III Kop 564/05, którą odbył w okresie od 3 grudnia 2005 r. do 1 marca 2006 r. i od 27 lipca 2006 r. do 23 listopada 2006 r. i od 30 kwietnia 2009 r. do 5 października 2009 r., tj. o czyn z art.278§1 k.k. w zw. z art.64§1 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2014 r., wydanym w sprawie III K 81/13, Sąd Rejonowy w Rybniku uznał oskarżonego K. B. za winnego tego, że w dniu 30 września 2012 r. ukradł cudzą rzecz ruchomą w postaci stojaka wraz z sześcioma paczkami gum do żucia o łącznej wartości 260,00 złotych na szkodę A. Z., czym wyczerpał znamiona ustawowe wykroczenia z art.119§1 k.w. i za to na mocy art.119§1 k.w. wymierzył mu karę 5 dni aresztu.

Na mocy art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii adw. A. P. kwotę 588,00 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej na rzecz oskarżonego i kwotę 135,25 złotych stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności.

Nadto, na podstawie art.624§1 k.p.k. w zw. z art.119 k.p.w. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego K. B., zaskarżając orzeczenie w całości. W oparciu o przepis art.438 pkt 3 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na jego treść, a to poprzez przyjęcie i ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwa oskarżonego w sposób szczegółowo opisany w punkcie 1 części wstępnej wyroku, wyczerpującego znamiona ustawowe wykroczenia z art.119§1 k.w. – pomimo braku podstaw do takich ustaleń, albowiem prawidłowa analiza materiału dowodowego, w tym zeznań świadków J. Z., J. G., które są ze sobą sprzeczne co do przebiegu zdarzenia, a także analiza zeznań J. L. nie pozwalają przypisać winy oskarżonemu.

Powołując się na powyższy zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego „od przypisanego mu czynu”, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rybniku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby ustalenia faktyczne, które stały się podstawą wydania zaskarżonego wyroku, były obarczone błędem. W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic określonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art.4 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym przedmiocie szczegółowo uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego. Sama tylko odmienna ocena dowodów przez skarżącego nie determinuje przyjęcia, że ustalenia faktyczne są błędne. Należy przypomnieć, że „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego” (por. wyrok SN z 24.03.1975 r., II KR 355/74; wyrok SN z 22.01.1974 r., I KR 197/74).

Trafnie Sąd I instancji – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – zdyskredytował wyjaśnienia oskarżonego zmienione na etapie postępowania sądowego. Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, K. B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a także wyjaśnił, że pamięta, iż miał przy sobie gumy do żucia, które skradł ze sklepu, a stojak musiał gdzieś wyrzucić po drodze. Późniejsza próba odwołania tych wyjaśnień, uzasadniana tym, że oskarżony został zabrany na przesłuchanie do komendy Policji, nie zjadłszy śniadania, brzmi naiwnie i słusznie została przez Sąd meriti oceniona krytycznie. Nawet przed Sądem oskarżony – odnosząc się do odczytanych mu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego – oświadczył, że faktycznie miał dwie lub trzy paczki gum, z kolei podane wówczas przez niego okoliczności wejścia w posiadanie tych przedmiotów zostały stanowczo zanegowane przez świadka J. L.. W rezultacie – choć sama treść zeznań J. L. istotnie nie może stanowić o winie oskarżonego – jest dowodem podważającym linię obrony K. B..

Twierdzenie autora apelacji o błędnym przypisaniu oskarżonemu sprawstwa kradzieży opiera się na wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego, a próba zdezwuowania zeznań świadków J. Z. i J. G. pozostaje nieskuteczna. W toku przewodu sądowego nie ujawniono żadnych przesłanek, wskazujących na to, by wymienieni świadkowie mieli interes w pomawianiu oskarżonego o zachowania nie mające miejsca. Obaj pozostawali dla K. B. osobami obcymi, a J. G. stał się naocznym świadkiem czynu zupełnie przypadkowo. Z uwagi na usytuowanie mieszkania, w którym w czasie zdarzenia przebywał J. G., wyglądając przez okno (parter budynku, położonego od sklepu pokrzywdzonego w odległości szerokości ulicy), trudno zasadnie poddawać w wątpliwość, że świadek miał możliwość poczynienia określonych spostrzeżeń. Jeśli przy tym zważyć, że zaobserwowane zajście nie należało do sytuacji zwyczajnych, będących na porządku dziennym, nie może dziwić, że świadek J. G. zapamiętał przedmiotowy incydent, o swoich spostrzeżeniach poinformował zresztą następnie J. Z.. Już będąc przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego, podał, iż w czasie, gdy sprzedawca obsługiwał starszego i težszego mężczyznę, młodszy i szczuplejszy z nich wyniósł ze sklepu stojak z gumami do żucia i postawił go za sklepem, po chwili zaś obaj uciekli pomiędzy bloki. Ponieważ świadek widywał już wcześniej oskarżonego jako mieszkańca swojej dzielnicy, a nawet jako klienta odwiedzającego sklep (...) w dniu zajścia zanim doszło do kradzieży, był również w stanie wskazać go na rozprawie jako sprawcę. Przesłuchiwany przed Sądem, zeznał, iż to właśnie oskarżony wyniósł na zewnątrz sklepu stojak z gumami, po czym zabrał ten przedmiot ze sobą uciekając wraz z towarzyszącym mu mężczyzną. Nie można dyskredytować zeznań J. G. na tej podstawie, że J. Z. stwierdził, iż nie widział przy uciekającym oskarżonym stojaka ani gum, a oskarżony – zanim dołączył do niego pierwszy mężczyzna - nadchodził od strony ulicy. Świadek J. Z. przyznał zarazem, że w sklepie było kilku klientów i nie wie, czy oskarżony był wewnątrz sklepu w czasie, gdy obsługiwał mężczyznę chcącego rzekomo zakupić kielbasę, ani nie zwrócił uwagi, czy w tym momencie stojak z gumami stał przed ladą. Powyższe można zrozumieć, skoro świadek, obsługując klientów, był skupiony na innych czynnościach, a przed samym wybiegnięciem za sprawcą kradzieży kielbasy zmierzał na zaplecze sklepu. Jeśli przy tym zważyć, że J. Z. wybiegł ze sklepu zdezorientowany i zaskoczony zachowaniem klienta, dla którego pakował wędlinę, w pierwszej chwili próbował biec za oddalającymi się mężczyznami, a zaraz potem musiał zaniechać pościgu, by wrócić do pozostawionego bez dozoru sklepu, zasadnym jest wniosek, że to J. G. – obserwujący zdarzenie bez emocji, w dłuższym odcinku czasowym, ze statycznej pozycji – miał naturalnie lepszą sposobność zaobserwowania zachowania obu mężczyzn. Świadek J. Z. nie ukrywał, że o tym, jak doszło do kradzieży stojaka z gumami dowiedział się właśnie od J. G., natomiast jego zeznania co do obecności oskarżonego na zewnątrz sklepu i podjętej wspólnie z drugim mężczyzną ucieczki korespondują z tym, co J. G. od początku podawał. Wyniesienie stojaka z gumami poza obręb sklepu w czasie, gdy towarzyszący oskarżonemu mężczyzna zwracał się do sprzedawcy o zapakowanie wędliny pod pozorem jej zakupu, jest symptomatyczne, a wspólne oddalenie się w pośpiechu z miejsca zdarzenia trudno uznać racjonalnie za zbieg okoliczności. Pomijając jednoznaczne zeznania świadka J. G., trudno przecież zakładać, że oskarżony wyniósł stojak z gumami ze sklepu jedynie ze złośliwości lub dla żartu, bez zamiaru kradzieży, zwłaszcza że przedmiotów tych nie ujawniono następnie obok sklepu.

Sąd odwoławczy nie powziął zastrzeżeń co do prawidłowości kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, który – wobec zmiany stanu prawnego przed datą wyrokowania (wejście w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw) – prawidłowo został uznany za wykroczenie z art.119§1 k.w., Podobnie, brak jest podstaw do korygowania orzeczonej wobec oskarżonego kary 5 dni aresztu. Przy ustalaniu

jej wymiaru Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił zwłaszcza okoliczności popełnienia czynu, wartość skradzionych rzeczy, a także dotychczasowy sposób życia K. B., który był wielokrotnie karany za przestępstwa, w tym przestępstwa przeciwko mieniu oraz odbywał zarządzone do wykonania kary pozbawienia wolności. Obecnie przypisane zdarzenie świadczy o tym, że z faktu uprzednich skazań i pobyków w zakładach karnych oskarżony nie wyciągnął prawidłowych wniosków na przyszłość. W tym stanie rzeczy kara aresztu, orzeczona zresztą w najniższym możliwym wymiarze (art.19 k.w.), w żadnym razie nie może być poczytana za rażąco niewspółmierną.

Mając na względzie powyższe, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Nadmienić należy, iż z uwagi na to, że w zaskarżonym wyroku K. B. został uznany za winnego popełnienia wykroczenia, a nie zarzucanego mu przestępstwa, postępowanie odwoławcze w niniejszej sprawie prowadzone było według przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (zob. również wyrok SN z 14 października 2004 r., II KK 276/04, OSNwSK 2004/1/1813; postanowienie SN z 23 października 2003 r., IV KK 94/03, OSNKW 2004/2/16; wyrok SA w Łodzi z 9 sierpnia 2005 r., II AKa 135/05, KZS 2006/5/57).

W związku korzystaniem przez oskarżonego z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów nieopłaconej obrony w postępowaniu odwoławczym, w wysokości zgodnej z §14 ust.2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu..

Z uwagi na sytuację osobistą i materialną oskarżonego, który pozostaje pozbawiony wolności w związku z odbywaniem kary prawomocnie orzeczonej w innej sprawie, zwolniono go od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego (art.119 k.p.w. w zw. z art.624§1 k.p.k.).